

LONELINESS AS A WAY TO SELF-DISCOVERY IN THE ESSAY "SOLEDAD" BY MIGUEL DE UNAMUNO.

Samotność jako droga do samopoznania w eseju „Soledad” Miguela de Unamuno.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9325-3936> E-mail: adam.jeszka@umk.pl

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2023.32.16>

Wstęp

Samotność w ujęciu filozoficznym jest doświadczeniem specyficznym dla człowieka. Jako problem antropologiczny dotyczy ona dwóch sfer – po pierwsze, związana jest z przeżyciami emocjonalnymi podmiotu, po drugie zaś implikuje wcześniejszą obecność „drugiego” w relacji z jednostką, która doświadczała jego bliskości, a teraz jest sama. Obecność i samotność choć są sobie przeciwstawne, pozostają ze sobą w ścisłej relacji, ukazując, że łączy je więź dialektyczna. Samotność jest subiektywnym doświadczeniem „osobowego braku”, nieobecności drugiego, fenomenem stwarzającym przestrzeń, w której człowiek uwolniony od zewnętrznego zgiełku i wielu nachalnych interakcji może stać się sobą-u-siebie.

Samotność jest zjawiskiem wielowarstwowym i ogólnoludzkim. Możemy wyróżnić jej aspekt subiektywny i obiektywny, czyli poczucie osamotnienia i stany psychiczne z tym związane oraz bycie samemu i okoliczności temu towarzyszące. Od wieków jest ona również obecna w kulturze – od samotności biblijnego Adama, przez oczekiwanie Penelopy na powrót Odyseusza, w stylu życia anachoretów z IV wieku szukających w odosobnieniu wewnętrznej harmonii (hezychii), po „samotne życie” mnichów, świętych, którzy poprzez doświadczenie samotności rozwijali duchową głębię.

Współcześnie samotność odbierana jest jako nachalny intruz, którego przepędza się nastawiając głośniej radio, nakładając szczelnie słuchawki na uszy, czy wpatrując się apatycznie w ekran telefonu, skrolując mało znaczące strony. Człowiek XXI wieku na każdym kroku chce podkreślić swoją indywidualność. Szuka aplauzu w mediach społecznościowych, liczy otrzymane „lajki” oraz swoich „followersów”, wołając całym sobą o zauważenie. Paradoksalnie jednak czuje się osamotniony. José Carlos Ruiz, hiszpański filozof z Kordoby, w książce „Filosofía ante el desánimo” zauważa, że media społecznościowe kreują osoby jako awatary-aktorów, którzy przedstawiają siebie w świecie wirtualnym, odtwarzając swoje role. Ruiz diagnozuje, że autoprezentacja w Internecie ma sens jedynie wtedy, gdy jest się obserwowanym, ocenianym („likes”). Wymaga to wielu godzin zaangażowania, energii oraz doskonalenia swojej wirtualnej roli: „Cały ten czas jednak działa na niekorzyść rozwijania swojej realnej osobowości i kiedy wyłączy się ekran, niejeden człowiek zda sobie sprawę z oszustwa, w którym się znajduje”¹.

Miguel de Unamuno również dostrzega zagrożenia płynące z bezrefleksyjnego stopienia się z masą, bezimiennym tłumem i odgrywania swojej zewnętrznej roli bez odniesienia do życia wewnętrznego. W napisanym w 1905 roku eseju „Soledad” wskazuje on, że samotność nie ma wydźwięku negatywnego w życiu człowieka, ale stwarza okazję do wejścia na wyższy poziom autentyczności swojej egzystencji. Dzięki niej jednostka poznaje samą siebie i uczy się tworzyć prawdziwie osobowe więzi z drugim człowiekiem oraz z Bogiem.

W samotności ja-intymne człowieka spotyka się ze sobą samym, konfrontując się ze swoimi przekonaniami, zranieniami, niedoskonałościami, ukrytymi demonami przeszłości. Aby wejść w ciszę trzeba być człowiekiem nie bojącym się braku hałasu czy stymulujących

¹ J. C. Ruiz, *Filosofía ante el desánimo*, Destino, Barcelona 2021, s. 95.

bodźców. Takimi „bohaterami samotności” bez wątpienia są myśliciele różnych wieków. Samotność i filozofia zawsze szły ze sobą w parze. Wielcy myśliciele od dawna zachęcali do wycofywania się ze świata, aby móc jasno i wyraźnie dokonywać refleksji nad rzeczywistością, i aby później wracając do świata, docenić go i działać z pełną świadomością. Samotność bowiem konfrontuje człowieka, jak niewiele innych doświadczeń, z samym sobą.

W niniejszym artykule, w oparciu o nieprzetłumaczony do tej pory na język polski tekst eseju „Soledad”, zostaną przedstawione komponenty „samotności” zaproponowane przez baskijskiego myśliciela z wyraźnym wskazaniem na jej osobowościotwórczy charakter. Tekst omawianego eseju znajduje się w VIII tomie „Dzieł zebranych” Miguela de Unamuno wydanych przez Biblioteka Castro w Madrycie.

1. Hiszpański Sokrates

Miguel de Unamuno y Jugo urodził się 29 września 1864 w Bilbao, zmarł w 31 grudnia 1936 roku w Salamance. Hiszpański - choć zawsze podkreślający swoje baskijskie pochodzenie - filozof, pisarz, poeta i dramaturg jest uznawany za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli „Pokolenia 1898” – grupy pisarzy oddziałujących na hiszpańską kulturę końca XIX i początku XX wieku.

Unamuno był filologiem klasycznym, posiadał szeroką znajomość starożytnej i współczesnej kultury. Sprzeciwiał się łamaniu prawa oraz różnym zewnętrznym formom nacisku - krytykował dyktaturę generała Primo de Rivera, przez co został zesłany na wygnanie (1924 - 1930) na Fuerteventurę, a następnie do Francji. Po upadku rządów generała powrócił triumfalnie do kraju i został wybrany posłem w okresie Republiki. Jego stosunek do generała Francisco Franco, początkowo entuzjastyczny, zmienił się po pewnym czasie w otwartą krytykę. Podczas „Dnia Rasy”, w czasie którego wypowiedział słynne zdanie „Zwyciężyliście, ale nie przekonaliście” („venceréis, pero no convenceréis”) został skazany na areszt domowy.

Unamuno nie należał do spokojnych duchów, zamkniętych w czterech ścianach gabinetu, w otoczeniu książek. Był paradoksalny i pełen sprzeczności, zaciekły indywidualista, często oddający hołd własnej osobie. Walczący ze wszystkimi, choć tak naprawdę, toczący wojnę z samym sobą; w ciągłym napięciu, nigdy nie zaznał spokoju, nękany wątpliwościami religijnymi i egzystencjalnymi. Jego życie było zdominowane przez intensywną aktywność intelektualną².

Miguel de Unamuno jest autorem wielu ważnych esejów, dramatów, poezji i nowatorskich powieści. Na uwagę zasługuje powieść „Mgła” (1914), która jest propozycją wprowadzenia nowego gatunku literackiego - „nivola”, zacierającego różnicę między życiem a literackim projektem oraz pamiętnik „Dziennik intymny”, w którym autor dzieli się swoimi najgłębszymi przemyśleniami na temat życia oraz emocjonalnymi przeżyciami. Jest autorem wielu ważnych powieści i opowiadań, m.in. „Miłość i pedagogika” (1902), „Święty Manuel Dobry, męczennik i trzy inne opowieści” (1933).

Hiszpański pisarz w swojej twórczości bawi się językiem, tworzy nowe terminy, odkrywa pierwotne etymologiczne znaczenie słów. Jego idee są wymagające dla intelektu czytelnika i paradoksalne, a poetyckie obrazy pełne emocjonalnej intensywności. Wewnętrzną walkę autora widać w jego zamiłowaniu do sprzeczności, antytez czy często stosowanych wykrzykników.

Wśród bogatej eseistyki filozoficznej, wpisującej się w nurt egzystencjalizmu, największym uznaniem cieszą się dwa utwory: „O poczucie tragiczności życia wśród ludzi i wśród narodów” (1913) oraz „Agonia chrystianizmu” (1925). Z wielu dzieł poetyckich warto wspomnieć o poemacie mistyczno-religijnym „Chrystus Velázquez” (1920), w którym misternie, za pomocą bogatych środków stylistycznych, zostaje opisany fenomen samotności człowieka

² Interesująca pozycja, przedstawiająca życie Miguela de Unamuno jest biografia napisana przez Jean-Claude Rabaté, *Miguel de Unamuno. Biografía*, Taurus, Madrid 2009.

zmiażdżonego przez społeczny ostracyzm i umierającego w gęstej nocy opuszczenia, w której -paradoksalnie- najmocniej bije światło obecności Nieskończonego.

Myślenie Unamuno jest skoncentrowane na człowieku z „krwi i kości” (*de carne y hueso*), z jego udrękami i wewnętrznymi konfliktami, z tragicznym poczuciem sensu swojego istnienia. Jego filozofia koncentruje się na problemie życia po śmierci i na pytaniu czy człowiek zachowa swoją samoświadomość, czy też rozmyje się w nicości. Porusza przerażający dylemat ludzkiej egzystencji- czy istnieje Bóg, który podtrzyma moje istnienie po ustaniu funkcji życiowych?

Dokonania filozoficzne Miguela de Unamuno można podzielić na dwa etapy – pozytywistyczny, do 1897 roku i późniejszy, egzystencjalny. Ten drugi obfituje w refleksję, publikacje oraz społeczno-polityczne zaangażowanie myśliciela. Refleksja filozoficzno-religijna Miguela de Unamuno wyrasta przede wszystkim z zaangażowanego poszukiwania racjonalno-wolitywnych źródeł zaspokojenia nienasyconego głodu wieczności („*el hambre de la eternidad*”) oraz rozdarcia „ja-świadomego” między kontyngencją świata materialnego a nieskończonym pragnieniem nieśmiertelności. Życie człowieka jest stymulowane napięciem, jakie zachodzi pomiędzy jego wolą, otwartą na Nieskończoność a rozumem, który neguje nadprzyrodzony wymiar życia. Dla hiszpańskiego filozofa afirmacja istnienia bóstwa jest rodzajem walki, jaką toczą w człowieku obie te władze.

W dziele „*La agonía del cristianismo*” (1925) opisuje on wybór wiary jako postawę nieustannej walki, rozgrywającej się w perspektywie paradoksu i sprzeczności. Prawdy chrześcijańskiej wiary wymykają się poznaniu rozumowemu i niczym fale rozbijają się o sceptycyzm rozumu, który bezskutecznie próbuje zaspokoić tęsknotę by doświadczyć rzeczywistości nadprzyrodzonej. Wiara w Boga, będącego gwarantem nieśmiertelności, jest bowiem wewnętrzną agonią, wypalaniem się dotychczasowych utartych schematów, przyzwyczajęń, postaw.

Miguel de Unamuno nie jest filozofem systematycznym i nie pretenduje do stworzenia spójnego, oryginalnego systemu filozoficznego. Struktura myśli hiszpańskiego filozofa nie ma także znamion myślenia spekulatywnego. Chętnie sięga on po paradoks, opis emocji i wewnętrznych przeżyć właściwych człowiekowi targanemu przez zmienne doświadczenia egzystencjalne. Natomiast metafora służy mu jako środek opisujący fenomeny duchowe.

2. Klasyfikacja fenomenu samotności

Rozważania Miguela de Unamuno dotyczące zagadnienia samotności zostały zawarte w eseju napisanym już po doświadczeniu głębokiego kryzysu egzystencjalnego z 1897 roku i bolesnym przewartościowaniu pozytywistyczno-materialistycznego myślenia, po którym otworzył się on na poznanie intuicyjne (*philosophia cordis*). Zdaniem hiszpańskiego filozofa zjawisko samotności ma charakter bipolarny. Z jednej strony rozumie ją jako szczególny rodzaj powołania, czyli coś pozytywnego i twórczego; z drugiej zaś samotność może być zewnętrznym obowiązkiem narzuconym siłą przez jakąś władzę. On sam tego doświadczył, kiedy w lutym 1924 roku został skazany na zesłanie na Fuerteventurę, następnie do Paryża, a wkrótce potem do Hendaye, gdzie przebywał do 1930 r. Doświadczenie to było dla niego czasem osobowościowego rozwoju, choć równocześnie zauważa, że samotność przez odrzucenie może prowadzić do samozniszczenia jednostki.

Hiszpański myśliciel rozróżnia zatem pozytywną i destrukcyjną samotność. Ten drugi typ doświadczenia samotności izoluje człowieka od społeczeństwa i depersonalizuje go. Natomiast samotność pozytywna jest świadomym i wolnym wyborem, który można uznać za egzystencjalną drogę, obrany kierunek.

Rozróżnienie dokonane przez Unamuno jest wyraźne i oczywiste. Pozwala dostrzec różnice między obydwojema rodzajami samotności. W omawianym eseju autor koncentruje się głównie na pozytywnym ukazaniu zjawiska samotności. Miguel de Unamuno pisze: „Wielcy

samotnicy to w istocie ci, którzy wylali najwięcej ducha wśród ludzi; są najbardziej towarzyscy. Kto najpiękniej opisał międzyludzkie więzi, bardziej porywająco ukazał ich sens jak nie ten, kto żył w opuszczeniu?- mówię tu o Kierkegaardzie, jednym z największych samotników. I jest to jak najbardziej normalne, ponieważ samotnik nosi w sobie całe społeczeństwo. Samotnik to legion. Nikt nie ma bardziej wyrazistej osobowości niż ten, kto ceni w sobie więcej powszechności, ten, który nosi w sobie sprawy innych. Tłum jest genialny, a zindywidualizowany tłum staje się osobą i nosi w sobie umiejętności wielu. [Samotnik] to ten, kto posiada siebie samego; który ma najwięcej z innych. On jest tym, w którym jednoczy się to, co najlepsze i koncentruje się to, co pochodzi od innych”³.

Dla Unamuno samotność różni się więc radykalnie od odosobnienia czy izolacji. Samotność jest rzeczywistością twórczą, mocno związaną z ludzką naturą. Nie jest i nie może być ona ani atomizacją, ani jakimś rodzajem „monadyzmu” w życiu jednostki. Samotność świadomie zaakceptowana staje się czynnikiem, który rozwija osobę, kształtując w niej głębszą zdolność do refleksji i postawę empatii wobec bliźnich. Samotnik z wyboru nie mieszka sam na „bezludnej wyspie”, ale jako osoba jest ukonstytuowany przez tych, którzy są częścią jego pamięci, historii i teraźniejszości jego egzystencji⁴.

3. Samotność jako „wewnętrzne wygnanie”

Rozważając pojęcie samotności Unamuno rozumie przez nią to, co Grecy nazywali „monachia” lub to, co jest wyrażone w łacińskim słowie „solitas”, czyli życie w odosobnieniu. Te dwa słowa przedstawiają typ życia, który jest dobrowolną rezygnacją z tworzenia relacji z innymi ludźmi. Człowiek z własnego wyboru wyrzeka się życia społecznego, będąc w swojej decyzji autonomiczny. Przeciwnieństwem tego stanu jest izolacja, do której jednostka jest zmuszona przez siłą zewnętrzną; jest ona zatem ontologicznie wtórnym stanem relacji. Aby doszło do izolacji, człowiek musi najpierw nawiązać relację z drugim. Tak definiowana samotność w filozofii Unamuno prawie w ogóle się nie pojawia.

Hiszpański filozof uznaje samotność za coś pierwotnego, niezależnego od jakiegokolwiek związku z kimś lub czymś; jest ona wewnętrznym doświadczeniem, które wolne jest od osobowych czy rzeczowych relacji. Prawdziwa samotność jest wewnętrznym wygnaniem („el destierro interior”) i w rzeczywistości poprzedza wszelkie interakcje ze światem. Zdaniem baskijskiego myśliciela samotność jest ściśle związana z bytową strukturą człowieka. W analizowanym eseju wyróżnia kilka charakteryzujących ją cech:

a) Samotność ma charakter epistemologiczny (poznawczy), co oznacza że doświadczając jej, człowiek odkrywa, iż potrzebuje być rozpoznany przez drugiego, wchodząc z nim w bezpośrednią interakcję. Spotkanie to stwarza przestrzeń fenomenologiczną, która pozwala mu rozpoznać siebie jako indywiduum, różnego od masy. Hiszpański myśliciel ujmuje ten wymiar samotności w następujący sposób: „Ludzie czują się prawdziwymi braćmi tylko wtedy, gdy słyszą się nawzajem w ciszy rzeczy poprzez samotność”⁵.

³ M. de Unamuno, *Soledad* [w:] *Obras completas (t. VIII)*, Biblioteca Castro, Madrid 1995, ss. 794-795: “Los grandes solitarios son, en efecto, los que más han derramado sus espíritus entre los hombres; los más sociables. ¿Quién describió la hermosa unión de los hombres más arrebatadoramente que quien se quedó solitario en la vida?, dice Kierkegaard, uno de los más grandes solitarios. Y es ello natural, porque el solitario lleva una sociedad entera de sí: el solitario es legión. Nadie tiene más acusada personalidad que aquel que atesora más generalidad en sí, el que lleva en su interior más de los otros. El genio, se ha dicho y conviene repetirlo a menudo, es una muchedumbre; es la muchedumbre individualizada, es un pueblo hecho persona. El que tiene más de propio es, en el fondo, el que tiene más de todos; es aquel en quien mejor se une y concierta lo de los demás”.

⁴ Zob. W. Ross, *La soledad en la ontología de Miguel de Unamuno*, Cuadernos de la Cátedra Miguel de Unamuno, t. 24(1976), s. 58.

⁵ M. de Unamuno, *Soledad*, dz. cyt., ss. 779-780: “Los hombres solo se sienten de veras hermanos cuando se oyen unos a otros en el silencio de las cosas a través de la soledad”.

b) Samotność ma strukturę relacyjną – tworzy więź z „ja-świadomym”, z bliźnim i z Bogiem. Unamuno stwierdza: „W samotności i tylko w samotności możesz poznać siebie jako bliźniego. Dopóki nie poznasz siebie jako bliźniego, nie będziesz w stanie dostrzec innych „ja” w swoich sąsiadach [...]; Nasze życie intymne, nasze życie w samotności jest dialogiem ze wszystkimi ludźmi”⁶.

c) Samotność personifikuje jednostkę w „masie”. Poprzez masę Unamuno rozumie bezimienny tłum, bez twarzy i indywidualnych cech osobowościowych. Człowiek dzięki doświadczeniu samotności rozpoznaje siebie jako wartość samą w sobie, niezależną od masy. Samotność odsłania zatem autonomię i tożsamość jednostki jako osoby. Hiszpański filozof pisze: „Pozwól mi więc uciec od społeczeństwa i schronić się w spokojnej okolicy, szukając pośród niej i w mojej duszy towarzystwa ludzi”⁷.

d) Samotność jest częścią struktury ontycznej człowieka, będącego jedynym bytem świadomym swojej indywidualności, niepowtarzalności i nieprzenikliwości⁸;

e) Samotność pozwala człowiekowi szukać swego dopełnienia poza sobą, w relacji z drugim człowiekiem lub z Bogiem. Unamuno zauważa: „Idź w samotność, błagam; odizoluj się, proszę cię z miłości do Boga. Odizoluj się, drogi przyjacielu, odizoluj się, bo już od dawna chciałem porozmawiać z tobą sam na sam”⁹.

f) Samotność obnaża powierzchowność niektórych ludzkich trosk, działań, relacji. Poprzez doświadczenie samotności osobowość człowieka dojrzewa, a co za tym idzie, jego egzystencja staje się bardziej autentyczna. Poprzez samotność człowiek dostrzega, i kształtuje obraz siebie: „Samotnik, prawdziwy samotnik, to ten, który zaczyna tańczyć pośrodku ludzkiego placu i na oczach wszystkich swoich braci, przy dźwiękach muzyki sfer niebieskich. On sam tylko ją słyszy, dzięki samotności, w której mieszka. Ludzie zatrzymują się, patrzą na niego przez chwilę, wzruszają ramionami i idą dalej, uznając go za szaleńca, albo tworzą krąg i klaszczą w dłonie wśród wrzawy i radości”¹⁰.

g) Samotność jest przejawem wolności człowieka: „Tylko samotność roztopia grubą warstwę pudru, który nas od siebie izoluje; tylko w samotności odnajdujemy siebie, a kiedy się już odnajdujemy, w samotności spotykamy w sobie wszystkich naszych braci. Uwierz mi, że samotność łączy nas tak bardzo, jak dzieli nas społeczeństwo. A jeśli nie potrafimy kochać, to dlatego, że nie wiemy, jak być samymi ze sobą. (...) tylko w samotności wznosimy serce do Serca Wszechświata; tylko w samotności wytryskuje z naszej duszy odkupieńczy hymn uwielbienia. Nie ma bardziej prawdziwego dialogu niż dialog, który prowadzisz ze sobą, a ten dialog możesz prowadzić tylko wtedy, gdy jesteś sam. W samotności i tylko w samotności możesz poznać siebie jako bliźniego. Dopóki nie poznasz siebie jako bliźniego, nie będziesz w stanie dostrzec w swoich bliskich kogoś bliskiego tobie. Jeśli chcesz nauczyć się kochać innych, wejdź w siebie i poznaj siebie”¹¹.

⁶ Tamże, ss. 780-781.: “En la soledad, y solo en la soledad, puedes conocerte a ti mismo como prójimo; mientras no te conozcas a ti mismo como a prójimo, no podrás llegar a ver en tus prójimos otros yos [...]; Nuestra vida íntima, nuestra vida de soledad, es un diálogo con los hombres todos”.

⁷ Tamże, s. 779.: “Déjame, pues, que huya de la sociedad y me refugie en el sosiego del campo, buscando en medio de él y dentro de mi alma la compañía de las gentes”.

⁸ Tamże, s. 786: “Los hombres somos impenetrables. Los espíritus como los cuerpos sólidos, no pueden comunicarse sino por sus sobrehaces en toque, y no penetrando unos en otros, y menos fundiéndose”.

⁹ Tamże, s. 782: “Ve a la soledad, te lo ruego; aíslate, por amor de Dios te lo pido; aíslate, querido amigo, aíslate, porque deseo, hace mucho tiempo ya, hablar contigo a solas”.

¹⁰ Tamże, s. 785: “Un solitario, un verdadero solitario, es el que se pone a bailar en medio de la plaza humana y a la vista de sus hermanos todos, al son de la música de las esferas celestiales, que él solo, merced a la soledad en que vive, oye. Las gentes se paran, le miran un momento, se encojen de hombros y se van diputándole por loco, o forman corro con palmadas entre algazara regocijo”.

¹¹ Tamże, s. 780: “Sólo la soledad derrite esa espesa capa de pudor que nos aísla a los unos a los otros; sólo en la soledad nos encontramos; y al encontrarnos, encontramos en nosotros a todos nuestros hermanos en soledad. Créeme que la soledad nos une tanto cuanto la sociedad nos separa. Y si no sabemos querernos, es porque no

Zdaniem Unamuno „pozytywna samotność” to wewnętrzny stan, który przeżywa człowiek sam w sobie i poprzez który doświadcza swojego prawdziwego „ja”. W samotności odkrywa swoją uprzywilejowaną pozycję we Wszechświecie jako „ja-świadome”, czyli wolne i mogące kształtować siebie oraz otaczający je świat. W samotności opadają wszystkie zasłony oddzielające człowieka od siebie samego. W ciszy istnienia staje on nagi na dnie swojej samoświadomości. Dlatego nie można zredukować fenomenu samotności jedynie do uczucia lub innego przeżycia psychicznego. W eseju zatytułowanym „La casta histórica Castilla”, Unamuno podkreśla, że [...] w najgłębszych pokładach (świadomości) znajduje się królestwo żywej ciszy, jest ono na jej dnie¹².

Według Unamuno samotność jest dobrowolnym wyborem wyrwania się z tego, co trywialne i wyjściem poza banalność masy w celu odnalezienia tego, co w osobowym „ja” najgłębsze i najprawdziwsze. Człowiek to coś więcej niż hałas spowodowany przez tych, którzy w różnych rozrywkach próbują uciec od siebie, tracąc tym samym autentyczność swojego istnienia.

Ta sama myśl wybrzmiała również w artykule Krzysztofa Polita „Kategorie samotności i wspólnotowości w filozofii Miguela de Unamuno”, w którym stwierdza on w oparciu o intuicje hiszpańskiego egzystencjalisty, że „człowiek ma tu do wyboru: albo rozwija swoje życie duchowe w samotności, albo zaczyna degradować swoje człowieczeństwo, zanurzając się w tłum¹³”.

W swojej refleksji na temat samotności baskijski filozof podkreśla przede wszystkim jej antropologiczny aspekt, który unaocznia znaczenie bycia sam-na-sam-w-sobie. Proponuje on by interpretować samotność jako fakt metafizyczny, nierozzerwalnie związany z egzystencją człowieka, który żyje w konkretnych okolicznościach egzystencjalnych, w społeczeństwie – „masie”. Jedynie poprzez samotność ma człowiek możliwość wyrwać się ze szponów absurdu życia i przypadkowości zdarzeń, aby dzięki niej stać się częścią „Boskiej Świadomości”, która jednocześnie skrywa się i odsłania w jego wnętrzu poprzez ciszę. Co więcej, otwiera go ona na tworzenie prawdziwych międzyludzkich relacji, gdyż mimo wszystko byt ludzki nie jest w stanie przeżywać pełni swojego człowieczeństwa w samotności¹⁴.

Zakończenie:

To, co Miguel de Unamuno proponuje w eseju „Samotność” to droga „wolitywnego exodusu”, wyjście na pustynię własnej samoświadomości, duchowe odosobnienie wybrane dobrowolnie jako egzystencjalna opcja ocalenia swojego „ja” od ciężaru napierającej hałaśliwej „masy”. Jedynie poprzez samotność człowiek może odkryć swoje prawdziwe „ja”, zdejmując różne maski nakładane mu przez środowisko, rezygnując z egzystencjalnych ról, w które został wtłoczony. Tylko bowiem samotnicy są w stanie wyjść z bańki słodkiej iluzji postępu i dobrobytu, aby spotkać się z własnym autentycznym „ja” u źródeł swojego istnienia. Unamuno zauważa: „Samotnik, daleki od pogardy dla innych ludzi, zdaje się im mówić: bądźcie ludźmi! Ten,

sabemos estar solos. Sólo en la soledad, rota por ella la espesa costra del pudor que nos separa a los unos de los otros, y de Dios a todos, no tenemos secretos para Dios; sólo en la soledad alzamos nuestro corazón al Corazón del Universo; sólo en la soledad brota de nuestra alma el himno redentor de la confesión suprema. No hay más diálogo verdadero que el diálogo que entablas contigo mismo, y este diálogo sólo puedes entablarlo estando a solas. En la soledad, y sólo en la soledad, puedes conocerte a ti mismo como prójimo; y mientras no te conozcas a ti mismo como prójimo, no podrás llegar a ver en tus prójimos a otros yos. Si quieres aprender a amar a los otros, recógete en ti mismo”.

¹² M. de Unamuno, *La casta histórica Castilla*, t. VIII, s. 113: “[...] el universo mental, forma de conciencia, de cuyas entrañas arranca el rumor de la continuidad, el hondo sentimiento de nuestra personalidad. En lo hondo, el reino del silencio vivo, la entraña de la conciencia; en lo alto, la resultante en formación, el yo consciente, la idea que tenemos de nosotros mismos”.

¹³ K. Polit, „Kategorie samotności i wspólnotowości w filozofii Miguela de Unamuno”, [w:] *Filozofia Chrześcijańska* 12(2015), s. 160.

¹⁴ Zob. F. La Rubia Prado, *Unamuno y la vida como ficción*, Madrid 1999, s. 64.

kto obraża tłum, jest zwykle bardzo zwyczajny i składa hołd każdemu z tych, którzy go współtworzą”¹⁵.

Tylko w samotności człowiek dostrzega i obnaża oszustwo cywilizacji konsumpcjonizmu i technologii, które oferują pozorny, jednostronny rozwój ludzkości i obraz świata. Wizja postępu kreślona przez mass media nasycza człowieka na chwilę, pozostawiając go ostatecznie bez doświadczenia własnej tożsamości i indywidualności. Istota ludzka potrzebuje samotności, gdyż bez niej rozplywa się w masie, która odziera ją z indywidualności, charakteru i pozbawia prawdziwie osobowych cech. Człowiek ucieka od ciszy i samotności po to, by coś w sobie zagłuszyć. Unamuno diagnozuje, że tym, z czym człowiek nie daje sobie rady, jest on sam-jego autentyczne „ja” oraz jego ludzkie życie: „Gdybyśmy mogli chociaż kilka dni żyć w ciszy i dla ciszy, my, którzy zazwyczaj żyjemy w zgiełku i dla zgiełku. (...) nieustannie mówimy, aby być oszołomionymi przez dźwięk słów i nie słyszeć głosu boskiego milczenia. Albowiem ludzie krzyczą, żeby się nie słyszeć, aby nie słyszeć samych siebie, aby jedni nie słyszeli drugich”¹⁶.

Co więcej Unamuno podkreśla, że samotność jest podstawą wolności. Oznacza to, że samotność daje przestrzeń na rozwijanie i kształtowanie własnej osobowości, co wpływa na rozwój nie tylko indywiduum, ale oddziałuje także na społeczeństwo. Z drugiej jednak strony Eugeniusz Górski podkreśla, że zdaniem Unamuno nadmiar indywidualności powoduje zamknięcie się jednostki, która nie może rozwijać się swobodnie w zupełnej izolacji od innych: „(...) wszelka rzeczywistość, na której nie wycisnęła piętna ludzka osobowość pozbawiona jest sensu. Osobowość subiektywizuje to, co znajduje się na zewnątrz nas, przekształca wszystko w dziedzinę egzystencjalnie znaczącą dla człowieka. Dokonując potwierdzenia swej egzystencji w świecie przez czyn, osobowość przez swą działalność zmienia się i doskonali w obiektywnym świecie zjawisk. Wchodząc w świat społeczny, a raczej w świat innych jednostek, człowiek wzmacnia też własną wolę”¹⁷.

Według Unamuno samotność w życiu indywiduum spełnia dwie istotne role:

1. Pozwala na zdemaskowanie i nazwanie tego, co zniewala człowieka;
2. Jest siłą pobudzającą wolę i stymulującą do duchowego rozwoju, niezależnie od zewnętrznych okoliczności. Hiszpańskiego egzystencjalista wyraził to w stwierdzeniu: „I zrozumiał, że samotność, prawdziwa samotność, ta, która stawia twarzą w twarz przed Bogiem, (...), to ta, którą osiąga się pośród bieganiny i zgiełku”¹⁸.

Miguel de Unamuno w omawianym eseju „Soledad” przedstawia samotność jako nieodzowny element konstytuujący człowieka, gdyż wprowadza ona w jego egzystencję psychiczną siłę i twórczą energię witalną do budowania autentycznej, autonomicznej osobowości, wolnej od jakiegokolwiek nacisku zewnętrznego i jednocześnie otwartej na Transcendencję.

Bez wątpienia Unamuno jest nie tylko teoretycznym znawcą samotności jako wieloaspektowego ludzkiego fenomenu. On sam w ciągu swojego życia doświadczał różnych form samotności egzystencjalnej, którą następnie analizował w swoich tekstach, opisując wywołany przez nią osobisty i intymny stan duszy. Samotność pozwoliła mu zweryfikować przekonania i odkryć sztuczną fasadę swojej egzystencji oraz ukierunkować targające nim pragnienie nieśmiertelności i wieczności w stronę niedostępnej, choć zawsze możliwej przyszłości.

¹⁵ M. de Unamuno, *Soledad*, s. 792: “El solitario, lejos de desdeñar a los demás hombres, parece que les está diciendo: ¡Sed hombres! El que insulta a una muchedumbre suele estar muy de ordinario rindiendo homenaje a cada uno de los que la componen”.

¹⁶ Tenże, *Andanzas y visiones españolas*, t. VI, s. 395: “(...) porque los hombres gritan para no oírse, para no oírse

¹⁷ E. Górski, E. Górski, *Hiszpańska refleksja egzystencjalna. Studium filozofii i myśli politycznej Miguela de Unamuno*, Wrocław 1979, s. 44.

¹⁸ M. de Unamuno, *Las peregrinaciones de Turismundo*, vol., II, s. 625: “Y comprendió que la soledad, la verdadera soledad, la que le pone a uno cara a cara de Dios y lejos de sí mismo, es la que se logra en medio del tráfigo y tumulto de la gente”.

Myśl filozoficzna Miguela de Unamuno może stać się interesującą propozycją dla wielu współczesnych ludzi szukających głębszego sensu życia, aby w osobistym doświadczeniu poczucia osamotnienia wejść w głąb siebie, z dala od zgiełku rozpędzonej cywilizacji i odkryć witalną siłę pozwalającą na to, by prawdziwie być-sobą-na świecie i tworzyć osobowe relacje wykraczające poza horyzont doczesności.

Streszczenie:

Samotność jest typowo ludzkim zjawiskiem, wpisanym w ontyczną strukturę człowieka. Nie jest fenomenem homogenicznym, gdyż odsłania różne swoje warstwy w zależności od egzystencjalnych doświadczeń człowieka. Może mieć wymiar zarówno obiektywny jak i subiektywny, może być związana z poczuciem osamotnienia lub byciem samotnym, może stwarzać możliwość do rozwoju osobowościowego lub wprowadzić człowieka w stan rozpacz, dotyka sfery psychiki, ale objawia się także somatycznie. Miguel de Unamuno (1864-1936), hiszpański egzystencjalista, w eseju „Soledad” („Samotność”) wskazuje na jej osobowościotwórczy wymiar jako na element niezbędny w procesie formowania „ja-świadomego”, wpływający na kształtowanie się własnej indywidualności i autonomii oddzielającej od masy. Zdaniem Unamuno jest ona niezbędnym czynnikiem do wykształcenia umiejętności autorefleksji oraz krytycznego myślenia.

W myśli filozoficznej Unamuno samotność zajmuje ważną pozycję i jest kluczowym pojęciem dla zrozumienia całości jego twórczości. Termin „samotność” jest obecny w jego powieściach, esejach, tekstach poetyckich. Napisany w 1905 roku esej „Samotność” ukazuje ją jako fenomen porządkujący wewnętrzne życie człowieka oraz faktor organizujący harmonijnie relacje społeczne i pogłębiający więzi międzyosobowe.

Słowa kluczowe: samotność, rozpacz, Miguel de Unamuno, egzystencja, sens życia

Summary:

Loneliness as a way to self-discovery in the essay "Soledad" by Miguel de Unamuno.

Solitude is a typically human phenomenon, inscribed in the ontic structure of man. It is not a homogeneous phenomenon as it reveals its various layers depending on the existential experiences of a human being. It can have both an objective and subjective dimension, it can be related to a feeling of loneliness or being lonely, it can provide an opportunity for personal development or put a person in a state of despair, it touches the sphere of the psyche, but also manifests itself somatically. Miguel de Unamuno (1864-1936), a Spanish existentialist, in his essay “Soledad” (“Solitude”) points to its personality-forming dimension as an element necessary in the process of forming “I - conscious”, influencing the formation of one's own individuality and autonomy in separation from the mass. According to Unamuno, it is an essential factor in developing the skills of self-reflection and critical thinking.

In Unamuno's philosophical thought, solitude occupies an important position and is a key concept for understanding all of his work. The term “solitude” is present in his novels, essays, and poetry. The essay “Solitude”, written in 1905, shows it as a phenomenon that organizes human inner life and a factor that harmoniously arranges social relations and deepens interpersonal bonds.

Keywords: solitude, distress, Miguel de Unamuno, existence, meaning of life

Bibliografia:

- Unamuno M. de, *Soledad* [w:] *Obras completas*, t. VIII, Biblioteca Castro, Madrid 1995.
- Unamuno M. de, *La casta histórica Castilla*, t. VII.
- Unamuno M. de *Andanzas y visiones españolas*, t. VI.
- Unamuno M. de, *Las peregrinaciones de Turismundo*, t. II.

Górski E., *Hiszpańska refleksja egzystencjalna. Studium filozofii i myśli politycznej Miguela de Unamuno*, Wrocław 1979.

La Rubia Prado F., *Unamuno y la vida como ficción*, Madrid 1999.

Rabaté J-C, *Miguel de Unamuno. Biografía*, Taurus, Madrid 2009.

Ross W., *La soledad en la ontología de Miguel de Unamuno*, Cuadernos de la Cátedra Miguel de Unamuno, t. 24(1976).

Ruiz J. C., *Filosofía ante el desanimo*, Destino, Barcelona 2021.

e-mail: adam.jeszka@umk.pl